

## UCHWAŁA

Dnia 18 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "L.-C." sp. z o.o. w K.  
przeciwko J. S.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego H. Asekuracja  
Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 18 lipca 2012 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy

postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2012 r.,

"Czy podstawę odpowiedzialności za szkodę spowodowaną  
wylaniem się wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu  
usytuowanego niżej stanowi przepis art. 433 Kodeksu cywilnego?"

podjął uchwałę:

**Artykuł 433 k.c. nie stanowi podstawy odpowiedzialności za  
szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu do  
innego lokalu.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 16 stycznia 2012 r. zasądził od J. S. na rzecz Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „L. C.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 3 039,63 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną zalaniem lokalu położonego niżej. Przyjął bez uzasadnienia, że podstawę prawną odpowiedzialności stanowi art. 433 k.c.

Sąd Okręgowy, przy rozpoznawaniu apelacji H. Asekuracja Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W., interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, od wyroku Sądu Rejonowego, powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 433 k.c., za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Wątpliwość Sądu Okręgowego sprowadza się do tego, czy ten przepis obejmuje również odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu znajdującego się niżej.

Szczególna regulacja odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziana w art. 433 k.c., a wcześniej w art. 150 k.z., ma długi rodowód w europejskiej tradycji prawnej. Wywodzi się ona od rzymskiej skargi *de effusis vel deiectis*, wprowadzonej w prawie pretorskim w okresie republiki, a następnie przyjętej w prawie justyniańskim. Wprowadzenie tej skargi w prawie rzymskim było związane przede wszystkim z rozwojem wielokondygnacyjnego budownictwa miejskiego, stwarzającego podwyższone ryzyko upadku przedmiotów i cieczy z dużej wysokości. W konsekwencji, podstawowym zadaniem tej konstrukcji była ochrona ruchu ulicznego. Była ona uzasadniona zarówno ochroną interesu publicznego przez zapewnienie bezpieczeństwa osób i rzeczy znajdujących się na ulicy, jak i ochroną interesu prywatnego przez zapewnienie poszkodowanemu realnej

możliwości naprawienia szkody w sytuacji, gdy wskazanie rzeczywistego sprawcy wyrzucenia bądź wylania było w wielu wypadkach niemożliwe, a co najmniej bardzo utrudnione.

Przyjęcie w nowożytnych systemach prawnych szczególnej odpowiedzialności za *effusum vel deiectum* otwiera pytanie o zakres, w jakim konstrukcja ta zachowała swoje źródłowe uzasadnienie pochodzące z prawa rzymskiego, w jakim zaś jej funkcja uległa przeobrażeniom i modernizacji.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważalna jest tendencja do ścisłego rozumienia art. 433 k.c. Zakres stosowania tej regulacji ograniczany jest wyłącznie do wypadków, gdy wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie następuje z wnętrza pomieszczenia, w konsekwencji więc art. 433 k.c. nie odnosi się do szkód wyrządzonych zrzuceniem śniegu lub lodu z dachu budynku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1971 r., I CR 16/17, OSNCP 1972, nr 1, poz. 8). Przez zajmowanie pomieszczenia uznaje się stałe władanie nim przez osobę, nie zaś przebywanie w nim jedynie w sposób krótkotrwały, co dotyczy np. gościa w pokoju hotelowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1985 r., II CR 136/85, OSNCP 1986, nr 4, poz. 55). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 1968 r., II CR 337/67 (OSNCP 1969, nr 1, poz. 15) opowiedział się za wyłączeniem z zakresu art. 433 k.c. sytuacji, w której wyrzucenie lub wylanie jest wynikiem działania celowego, zmierzającego do wyrządzenia szkody, stanowisko to jednak spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem piśmiennictwa wskazującego na niepoprawność zawężającej wykładni tego przepisu.

Na tle zagadnienia przedstawionego do rozpoznania Sądowi Najwyższemu w orzecznictwie i literaturze ukształtowały się dwa rozbieżne stanowiska. Pierwsze z nich jako podstawę odpowiedzialności za przelanie się wody wskazuje ogólną regulację odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy (art. 415 i nast. k.c.). Według drugiego stanowiska, zakresem art. 433 k.c. są objęte również wypadki przelania się wody między pomieszczeniami.

Pierwsze stanowisko jest reprezentowane przede wszystkim w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wprawdzie najwcześniejsza z wypowiedzi odnoszących się do tej kwestii (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1959 r., 4 CR

1071/58, OSPiKA 1961, nr 6, poz. 159) dopuszczała możliwość stosowania art. 150 k.z. do wypadków wyrządzenia szkody przelaniem się wody, pogląd ten nie został jednak podtrzymany w żadnym z późniejszych orzeczeń, w których konsekwentnie wyłączano możliwość stosowania art. 433 k.c. do wypadków szkody wyrządzonej przelaniem się wody na niższą kondygnację. Stanowisko to zostało po raz pierwszy sformułowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III CZP 3/69 (OSNCP 1969, nr 7 – 8, poz. 130), w której jednoznacznie wykluczono możliwość stosowania art. 150 k.z. do wypadków przelania się wody między lokalami. Zdaniem Sądu Najwyższego, sposób sformułowania art. 433 k.c. prowadzi do wniosku, że szkoda wyrządzona przez ciecz powinna stanowić bezpośrednie następstwo wylania się jej poza pomieszczenie. W wypadku, gdy wylewa się ona w pomieszczeniu, a następnie rozlewa w nim – by dopiero w dalszej kolejności przedostać się do innego pomieszczenia – nie można uznać, aby szkoda stanowiła bezpośrednie następstwo jej wylania się w pomieszczeniu. Sąd Najwyższy zajął analogiczne stanowisko w wyroku z dnia 11 października 1980 r., I CR 295/80 (OSNCP 1981, nr 8, poz. 151) i w wyroku z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 1156/99 (OSP 2003, nr 1, poz. 5). Stanowi ono rezultat przede wszystkim wykładni językowej rozważanego przepisu, która prowadzi do konkluzji, że odpowiedzialność za wylanie odnosi się jedynie do sytuacji, gdy ciecz wydostałaby się na zewnątrz budynku, zwłaszcza przez otwory okienne lub drzwiowe.

Za wyłączeniem stosowania art. 433 k.c. do wypadków szkody spowodowanej przelaniem się wody między lokalami w budynku mieszkalnym przemawia także argument odwołujący się do historycznej wykładni tego przepisu. Sąd Najwyższy zauważył w wyroku z dnia 11 października 1980 r., że utrzymanie przez ustawodawcę tradycyjnego brzmienia art. 433 k.c., nawiązującego do rzymskiej *actionis de effusis vel deiectionis*, wskazuje, iż świadomie dążył on do ograniczenia zakresu tego przepisu jedynie do klasycznych ram zawartej w nim konstrukcji prawnej. Należy w związku z tym podkreślić, że zarówno w czasach rzymskich, jak i w okresie nowożytnym, do czasu upowszechnienia się kanalizacji w miastach, odpowiedzialność za *effusum vel deiectionem* była szczególnie przydatna do zapewnienia naprawienia szkód spowodowanych powszechnym wtedy wylewaniem nieczystości na ulicę. Już od czasów rzymskich szczególne

niebezpieczeństwo związane ze zdarzeniami tego rodzaju wynikało zwłaszcza z istnienia wysokich budynków, powodujących wyrządzenie szczególnie poważnych szkód przez spadające z nich rzeczy. W konsekwencji można twierdzić, że przepis ten zachował swoją dotychczasową funkcję, co zostało *expressis verbis* wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2002 r.

Dalszym argumentem jest nieproporcjonalny rygorizm rozwiązania zamieszczonego w art. 433 k.c. z perspektywy osoby zajmującej pomieszczenie, w którym doszło do wylania się wody. Ponieważ w wielu wypadkach nie może ona przeciwdziałać tym zdarzeniom, obciążanie jej odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka byłoby niewspółmierne do jej rzeczywistego wpływu na powstanie i rozmiar szkody. W razie zaś przyjęcia koncepcji odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 i nast. k.c.), przesłankę odpowiedzialności osoby zajmującej pomieszczenie stanowiłaby jej wina (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 r.). Za tą koncepcją został przywołany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 r. także argument o charakterze ekonomiczno – społecznym, mieszczący się w granicach wykładni funkcjonalnej art. 433 k.c. i odwołujący się do sytuacji finansowej osób zajmujących lokale mieszkalne.

Istotny argument przemawiający za wykluczeniem art. 433 k.c. jako podstawy odpowiedzialności za szkody spowodowane przelaniem się wody wynika z wykładni systemowej tego przepisu, mianowicie jego pozycji w strukturze regulacji odpowiedzialności deliktowej. Rozważany przepis zawiera rozwiązanie szczególne w stosunku do ogólnej zasady odpowiedzialności deliktowej, którą w polskim prawie jest zasada winy. Pociąga to za sobą konieczność interpretowania art. 433 k.c. w sposób ścisły, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*.

Podstawowym argumentem podnoszonym w piśmiennictwie przez zwolenników objęcia wypadków przelania się wody między pomieszczeniami zakresem art. 433 k.c. jest zmiana funkcji tego przepisu we współczesnych realiach społecznych. Pierwotny cel odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za *effusum vel deiectum*, którym była ochrona bezpieczeństwa przechodniów, stracił obecnie na znaczeniu, konstrukcja ta może jednak znaleźć zastosowanie do nowych

zagrożeń wynikających z istnienia wysokich budynków. Współcześnie obejmują one przede wszystkim szkody wynikające z używania nowoczesnych urządzeń i instalacji rodzących nieznane dotąd zagrożenia powstaniem szkody, znacznie dotkliwszej niż dotychczas. Na ryzyko to są narażeni przede wszystkim sąsiedzi osoby zajmujące pomieszczenie, nie zaś osoby znajdujące się poza budynkiem. Kolejnym argumentem wskazywanym na rzecz szerokiej wykładni art. 433 k.c. są szczególne korzyści uzyskiwane przez osobę zajmującą pomieszczenie wyposażone w instalację wodną czy kanalizacyjną lub urządzenia korzystające z wody. Dalszym argumentem są praktyczne ułatwienia w uzyskaniu naprawienia szkody w reżimie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w porównaniu z zasadą winy. Te i inne argumenty przemawiające za przyjęciem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w razie zalania innego pomieszczenia w budynku nie przekonują jednak do zastosowania rozszerzającej wykładni art. 433 k.c.

Należy w konkluzji podkreślić, że *de lege lata* art. 433 k.c. obejmuje jedynie sytuacje, w których przedmiot lub ciecz wydostają się poza budynek, nie zaś przemieszczają w jego wnętrzu. W przeciwnym wypadku ustawodawca, mając świadomość występowania wypadków tego rodzaju (na co może wskazywać orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1959 r.), jednoznacznie objąłby te sytuacje zakresem regulacji prawnej. Na zamiar ustawodawcy co do wyłączenia z zakresu art. 433 k.c. wypadków zalania innego mieszkania w budynku wielokondygnacyjnym wskazuje także brak nowelizacji tego przepisu od wejścia w życie kodeksu cywilnego, mimo istotnych wątpliwości podnoszonych w piśmiennictwie oraz zauważalnej rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego między orzeczeniem z dnia 15 września 1959 r. i późniejszą linią orzecniczą ukształtowaną przez uchwałę z dnia 12 lutego 1969 r. Brak ingerencji ustawodawcy w treść tego przepisu i rozciągnięcia go na te wypadki pozwala przyjąć, że ustawodawca dążył do wyłączenia z zakresu art. 433 k.c. odpowiedzialności za przelanie się wody między pomieszczeniami. Nie jest więc możliwe, by szkoda wyrządzona w takiej sytuacji mogła zostać objęta zakresem tego przepisu bez dokonania jego nowelizacji. Należy w związku z tym podkreślić, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przygotowała wstępną propozycję stosownej regulacji w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem

lub wyrzuceniem przedmiotu (projekt, wersja z dnia 19 czerwca 2012 r.). Odpowiedzialność osoby zajmującej pomieszczenie miałyby obejmować również szkodę wyrządzoną zalaniem innego pomieszczenia w budynku, chyba że ten, kto pomieszczenie zajmuje, nie ponosiłby winy. Nie byłaby to więc - jak wypadku szkody wyrządzonej wylaniem przedmiotu z pomieszczenia – odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy domniemanej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne, jak w uchwale.